N^{ER} 43

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 10 *Kwietnia v. s.* 1822 *roku.*

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ostatnia datta gazet petersburskich jest dnia 1 kwietnia.

Podług gazety senackiey, przez Naywyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu:

Dnia 26 lutego. Dyrektor kwarantanny w Teodozyi, radca kollegialny *Liszwarew*, otrzymał pensyi dożywotniey 1500 r. na rok, z pobieraniem płacy etatowey, przywiązaney do mieysca, które zaymuje.

D. 18 marca. Radca dworu, Michał *Hołowa*, zostający w wydziale inspektorskim głównego sztabu J. C. M., przy uwolnieniu na własną prośbę zupełnie od służby, za 48letnią służbę niepoślakowaną, naymiłościwiey udarowany pensyą dożywotnią po 750 r. na rok.

Teyże daty. Niebędący w służbie, radca kollegialny, Dymitr *Ilin*, naznaczony radcą w kantorze intendencyi dworu z płacą etatową.

Teyże daty. Xiążę Alexander *Szczerbatow*, radca kollegijalny, należący do expedycyi budowniczey kremlewskiey, mianowany członkiem dożywotnim izby fabryczney broni bez pensyi.

Teyże datty. W nagrodę odznaczającey się służby, ceichwachter batalionu woyskowo-roboczego Nro 2, rangi 9tey klassy *Wasiniew*, podniesiony do rangi 8mey klassy.

D. 19 marca. W nagrodę gorliwey służby i szczególnieyszey pracowitości, zostający pod wiedzą kollegium państwa spraw zagranicznych, radca stanu *Bludow*, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

W Naywyższym reskrypcie J. C. M. do Rzeczywistego Radcy Stanu Bolharskiego, pod dniem 12 stycznia wyrażono: „Dostrzegłszy z objaśnień, podanych przez jenerał adjutanta Mojego, *Czernyszewa*, że pomagając do zatrudnień komitetu, ustanowionego dla urządzenia woyska dońskiego, okazaliście nowy dowód gorliwości i czynności swojey ku dobru służby, oświadczam wam za to Moje szczególnieysze zadowolenie.“

Przy reskrypcie Naywyższym do Marszałka dworu *Naryszkina*, w nagrodę jego, troskliwości okazaney w zarządzaniu kantorem dworu i oszczędzeniu summ nader znacznych, z oświadczeniem Naywyższego zadowolenia przesłana została w Naymiłościwszym podarku tabakiera z wizerunkiem Jego Cesarskiey Mości.

W Naywyższym Ukazie J. C. M. do Ministra skarbu, pod dniem 12 marca wyrażono:

Rzeczywiste pożytki handlu i przemysłu Państwa Naszego, skłoniły nas do wydania nowey taryffy. Pragnąc jednakże, iżby pruskie rękodzieła nie przestawały cieszyć się przywilejami, zapewnionemi dla nich przez konwencyą z dnia 7 (19) grudnia 1818 roku do upłynienia teraźnieyszego 1822 roku, do któregoto czasu mogą bydź ukończone układy obu dworów, względem wzajemnych związków handlowych na czas następny, Rozkazujemy:

1) Rękodzieła fabryk pruskich lniane, pieńkowe (konopne), wełniane i skurowe, nie wyłączając i tych, których zabronione jest wprowadzanie podług nowey taryffy, dozwolić wprowadzać do Rossyi w przeciągu teraźnieyszego 1822 roku, z opłatą cła naznaczonego w katalogu załączonym do aktu dopełnienia, zawartego między Rossyą a Prussami dnia 7 (19) grudnia 1818 roku.

Lecz żeby to pozwolenie na dobro Pruss, nie stało się powodem do wprowadzania do Rossyi płodow innych Państw, w nowey taryffie zabronionych, uznaliśmy za potrzebną postanowić szczególne prawidła, przez których zachowanie wyżey pomienione płody pruskie mogą bydź wprowadzane i pożytkować z pozwolonych wygód.

3) Dla teyże przyczyny, wprowadzanie pomienionych płodow fabryk pruskich, oznacza się w ilości następującey:

Lnianych i pieńkowych pięćset pudow czystey wagi.

Wełnianych siedm tysięcy pudow czystey wagi.

Skurzanych, na summę podług ceny faktury nie wyżey nad jeden milion rubli assygnacyynych.

Sukna przechodowego sześćkroć sto tysięcy arszynow.

W tey liczbie nie obeymują się te rękodzieła fabryk pruskich: lniane, pieńkowe i skórzane, które już są wprowadzone do Rossyi przed zaprowadzeniem wykonania nowey taryffy.

4) Ilość przewyższająca liczbę wyrażoną, podpada ogólnemu rozrządzeniu nowey taryffy.

i 5) Te przedłużające się ku pożytkowi fabryk pruskich przywileje, z końcem roku 1822 ustają; a zatem jeśliby w ciągu tego roku nie została do Rossyi wprowadzona zupełna ilość oznaczona, już tem samem nie może bydź dopełnioną w roku 1823.

Do rozrządzeń o handlu, które ogłaszamy, gazeta petersburska *le Conservateur Impartial*, dodaje uwagi, względem głównych powodów, które nakłoniły Rząd Rossyyski do odmiany urządzeń handlowych, wydanych w roku 1819 i 1820.

„Ostatnie urządzenia były skutkiem traktatu zawartego 7 (19) grudnia 1818 z Dworem Berlińskim, po długich negocyacyach, w których wszelkie usiłowania Rossyi dążyły do ożywienia zasad wolności handlu, sankcyonowanych aktami kongressu wiedeńskiego.“

„Rząd Rossyyski dalekim był w tey epoce od mniemania, ażeby zasady te nie mogły bydź tak dobroczynne w swojem zastosowaniu, jak się wydają trafnemi w teoryi, ale to zdawało mu się niezaprzeczonem, że dla sprawienia pomyślnych skutków, powinny bydź powszechnie przyjętemi, i że państwo, które się ich trzyma, naówczas, kiedy je wszystkie inne odrzucają, poddaje dobrowolnie swóy przemysł i swóy handel płaceniu ruynującey daniny, przemysłowi i handlowi obcemu.“

„W roku 1815, zdaje się, że dała się uczuć w Wiedniu potrzeba nadania stosunkom handlowym biegu tym swobodnieyszego, że lad cały uskarżał się na jarzmo, pod którem jęczał handel, ciągle prawie przez lat dziesięć. Przez bieg więc niczem niezatamowany, i przez ułatwienie wzajemney zamiany, postanowiły zgodnie prawie wszystkie rządy starać się wynagrodzić klęski, któremi Europa była przywalona. Atoli doświadczenie i rachunek dokładnieyszy, albowiem oparty na pewnych prawdach i na poznanych wypadkach pokoju już przywróconego, przymusiły ich niebawiąc do nieopuszczania systematu zakazowego.“

„Anglia swóy zachowała; Austrya dotrzymała wiernie prawidła zabezpieczenia się przeciw wyścigom przemysłu zagranicznego; Francya przybrała; w tymże celu naysurowsze środki ostróżno-

ści; a Prussy ogłosiły w październiku nową taryffę, z które się okazuje, iż uznały za rzecz niepodobną nietrzymania się przykładu reszty Europy."

„Tento przykład przymusza w tey chwili Rossyą powrócić do praw celnych, których potrzebę zdają się uznawać wszystkie mocarstwa."

„W miarę tego jak się gdzieindziey systemat zakazowy rozszerza i doskonali, państwo które się trzyma systematu przeciwnego, ponosi straty tym wyłącznieysze i tym znacznieysze. Otwiera porty swoje dla wszystkich płodów zagranicznych, a wszystkie porty zamykają się dla płodów, które samo wywozi. Daje ono ciągłe zachęcenie rękodzielniom innych krajów, a własne jego rękodzielnie wystawione są na walkę, w którey prawie zawsze upaśdź muszą. Rolnictwo bez odbytu, przemysł bez opieki, wycięczają się i upadają; gotowe pieniądze wychodzą z kraju; domy handlowe nayznakomitsze są zachwiane; majątek publiczny ucierpi wnet od klęsk dotykających majątki prywatne; i jeśliby nowe urządzenia nie odmieniły w Rossyi obecnego stanu rzeczy, Rossya, po przyłożeniu się w nadaniu dla świata pokoju i wypływających z niego korzyści, byłaby sama wyłączoną od używania tychże korzyści powszechnych. Owszem, te korzyści nie pomnażałyby bogactw innych krajów jak tylko kosztem jey pomyślności wewnętrzney."

„W podobném położeniu nie mógł Rząd wahać się w wyborze środków."

„Postanowił ogłosić nową taryffę opłaty, którey poddane będą towary zagraniczne wprowadzane do Rossyi. Dzieło to poprzedziło pilne roztrząsanie, jakiego wymagała powinność obrania, w reformie tak ważney, za podstawę, potrzeby rzeczywiste i pożytki rzetelne przemysłu narodowego. Bez niszczenia, przez nadto rozległy systemat zakazowy, tego pożytecznego ubiegania się, które jest źródłem wszelkiego udoskonalenia, a z drugiey strony, nie dopuszczając wznowienia się tey konkurencyi nieograniczoney, którey szkodliwe skutki uczuć się dawały, rząd umieścił w nowém prawie niektóre rozrządzenia wyłączne, jakie się znaydują w prawodawstwie handlowém wszystkich państw europeyskich. Dadź opiekę przemysłowi, który już jest w stanie kwitnącey pomyślności; zachęcać zakłady, które mogą z wielką korzyścią powstać; zastosować opłatę do potrzeby przedmiotów, z których będą pobierane, oraz do ilości tych przedmiotów, które Rossya wydaje, albo sama wydawać może; zapobiedz przemycaniu prawami sprawiedliwie obostrzonemi; ten jest zamiar główny jaki sobie Rząd założył, taką jest klassyfikacya, którą wprowadził do taryffy, takie są nakoniec zasady, których się trzymał."

„Oddzielne rozrządzenie zachowuje przez rok bieżący dla przedmiotów pochodzących z rękodzielni pruskich pierwszeństwo, jakie im nadał traktat z dnia 7 (19) grudnia 1818. Te swobody tymczasowe ustaną dnia 1 stycznia 1822, ale w tym przeciągu czasu układy już rozpoczęte w ślachetney ufności, szczerey przyjaźni, jaka dziś panuje między pierwszemi dworami Europy, urządzą zapewne ostatecznie z zadowoleniem wzajemnem Rossyi i Prus stan ich stosunków handlowych."

„Taryffa udzielna ogłoszona będzie w królestwie Polskiém. Podług wszelkiego podobieństwa, dążenie, ekonomija i rozrządzenia głównieysze tego prawa, będą też same."

„Różnice, jakieby się w niey postrzedz mogły, pochodzić będą wszystkie ze względu na czas, mieysca i na potrzeby szczególne rolnictwa i przemysłu kraju polskiego.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 12 kwietnia.

Swięcone po niektórych domach trwa przez cały tydzień. Od kilku wieków zwyczay ten częstowania przyjaciół i czeladzi domowey istnieje w kraju polskim. Za rządu pruskiego zaczął ustawać w Warszawie, lecz za powrótem oyczyzny, wznowił się tak po nayznakomitszych domach, jako też w mieszkaniach biednych wyrobników. Każdy, chociaż placek, kilka jay i trochę wieprzowiny, musi na wielkanoc postawić na stole. Pielgrzym z *Tęczyna* przypomniał o ogromnym placku, jakim August II, Król Polski częstował żołnierzy w Warszawie. „Przywieziono na ośmiokonnym wozie placek, jakiego świat może nigdy nie miał. Na ten chleb, w piecu umyślnie nań wystawionym, wypieczony, wyszło półtorasta korcy mąki berlińskiey miary (5 korcy naszych), jay kop 80, dwie beczki mléka, beczka masła, i beczka drożdży. Było go wzdłuż łokci 14, wszerz łokci 6, grubość przeszło pół łokcia. Gdy obecne państwo przypatrowało się temu olbrzymowi, kazał Król krajać. Wyszedł architekt z cieślą, który miał nóż trzyłokciowy z rękojeścią zakrzywioną; tę na ramie założywszy, w środku placka wyrznął dziurę; a stanąwszy w niey, według rozkazu architekta, wzdłuż i w poprzek krajał placek, który rozdawano obecnym."

Gdy wczoray rano nadzwyczaynie długo nie wychodził ze swego mieszkania JP. Józef *Gaspard* tuteyszy aktor francuzki, zaczęto kołatać do drzwi jego, a gdy się wcale nie odzywał, otworzono drzwi i znaleziono go już bez duszy. Lubo był słabowity, lecz w tych czasach czuł się bydź zdrowym; i wieczorem, przed śmiercią przechadzał się będąc w zwyczaynym humorze. Był to artysta utalentowany; przeżył lat 52. Jutro o godzinie 9 rano zwłoki jego z pałacu Mniszkowskiego przeprowadzone zostaną na cmentarz Powązkowski.

D. 13. Dnia wczorayszego o godzinie 3ciey po południu rozstała się z tym światem ś. p. Maryanna z Xiążąt Radziwiłłów Hrabini *Krasińska*, żona znanego jenerała Wincentego *Krasińskiego* Senatora Wojewody. Wychowana w szkole cnoty, bo w domu ś. p. Sanisława *Małachowskiego*, liczne w swém życiu dała dowody: jak mocno utkwił w jey sercu przykład prawdziwego przywiązania do oyczyzny, tego nieśmiertelnego męża marszałka czteroletniego seymu. Naylepsza Polka, była także naylepszą obywatelką, matką, żoną i przyjaciółką. Do rzadkich przymiotów duszy, łączyła rzadkie ukształcenie umysłu. Tysiączne jey wiadomości, bystry dowcip, trafny sąd o rzeczach, i szczególnieysza znajomość świata, na którym zawsze żyła, uświetniały towarzystwa, których celną była ozdobą. Od kilku lat już cierpiąc, bardziey się oddawała spokoynemu zaciszu. Zajęta jedynie wychowaniem syna, sama wpajała w niego zasady cnoty i moralności, sama uczyła go religii, a jak nią przejęta była, zgon jey naylepiey dowodzi. Od kilkunastu już dni opatrzona świętemi sakramentami, z nayiększą spokoynością oczekiwała ostatniey chwili. Żegnała krewnych i przyjaciół, błogosławiła syna, i starała się pocieszać strapionego męża. Na jego umarła łonie. Chlubą zaiste i niezrównaném jest szczęściem, posiadać serce tak godney kobiety; jakże okropnym bydź musi ciosem utracić ją nazawsze!!!

Pogodny dzień wczorayszy posłużył do nader licznego odwiedzania *Grobów* po kościołach obrzędu greckiego.

Ziomek nasz P. *Jarocki* fil. doktor professor król. uniw. warsz. za napisanie w oyczystym języku *Zoologii*, otrzymał dyploma na assesora zagranicznego od towarzystwa mineralogicznego w Jena, którego dotąd był członkiem honorowym. W Nrze 47 korrespondenta hamburskiego wyczytaliśmy wiele pochwał oddanych autorowi wkrótce wyyść mającey Historyi myśliwskiey.

Pod miastem *Gostyninem* we wsi *Babie Górne* mieszka doktor wsławiony przed kilkadziesiąt laty w Warszawie P. *Gallon*, trudni się jeszcze dość szczęśliwie leczeniem chorych, a mając lat 113, chodzi co niedzielę na mszę o milę do *Gostynina* wraz z 105 lat mającą żoną swoją, żyją z sobą lat 83, a razem liczą lat 218.

W pewnym domu w Warszawie służąca postawiwszy na loteryą, wygrała zł. pol. 360, i rozdała między ubogich, zostawiwszy sobie tylko zł. 18. Zapytana od swey pani, czemuby raczey na swe potrzeby tych pieniędzy nie użyła, odpowiedziała, iż jest ubogą, ale ci między których wygrane pieniądze rozdzieliła, są jeszcze potrzebnieysi. (Wiadomość niezawodna.)

D. 14. Około północy w kaplicy zamkowey rozpoczęło się nabożeństwo rezurekcyi, i odbytém zostało w obecności J. C. M. Wielkiego Xięcia, tudzież jenerałow, urzędników i wielu osób.

Zwłoki ś. p. z Xiążąt Radziwiłłow Hrabini *Krasińskiey* są wystawione w jey pałacu na krakowskiém przedmieściu; jutro o godzinie 4tey po południu przeprowadzone będą do kościoła OO. Kapucynow. Tamże we wtorek odbędzie się wielkie żałobne nabożeństwo; poczém ciało na wieczny spoczynek do *Opino góry* zawiezionem zostanie, i złożone w kaplicy wystawioney przez nieboszczkę.

Dziełko *Przewodnik podróżujących w Polszcze* napisane przez Józ. Hra. *Krasińskiego*, przetłómaczył P. *Jazakow* na język rossyyski. Druk pisma tego wkrótce ukończony będzie.

W Anglii wybito r. z. czterdzieści medalow na pamiątkę nayznakomitszych zdarzeń panowania Jerzego III i IV. Między niemi jest także jeden tyczący się Polakow. Z jedney strony jest popiersie marszałka *Beresford*, a z drugiey, Szkot pieszy opiera się ułanowi polskiemu. U spodu jest napis *Battle of Albuera XVI Mai MDCCCXI.* Krytycy wyrzucają, iż rysunek w tym medalu nie zupełnie jest dokładny, gdyż zdaje się, jak gdyby Szkot uciekał, a ułan na powietrze godził proporcem. (z *Gaz. Literac.*)

Marcin *Molski*, były brygadyer woysk pol. kawaler orderow krzyża woyskowego i ś. Stanisława 3 klassy, znany autor tylu poezyy, przed kilkunastu dniami wyjechał na wieś blizko stolicy; dostał gangreny w kiszkach, a przywieziony do Warszawy w nocy wczora zakończył życie. Miał lat 71.

Miasto Wolne Krakow.

D. 10 kwietnia. Wychodzący tu dziennik, *Krakus*, pisze, iż słychać, że Austrya wydała już manifest przeciwko Turcyi.

Roboty około mogiły Kościuszki na górze Bronisławy, rozpoczną się d. 16 b. m. podług planu W. *Humberta* udzielonego komitetowi, któryto plan jest bardzo piękny i przynosi prawdziwy zaszczyt swojemu wynalazcy.

Anglia.

(z *Gaz. Warsz.*) *Londyn dnia 26 marca.* Odezwa Pana *Maitland*, naczelnego kommissarza angielskiego na wyspach jońskich, do mieszkańców tamecznych, napisana jest w tonie umiarkowanym, i przychylność ich ku sprawie greków uniewinnia: namienia nawet, iż gdyby jończykowie, pojedyńczo i bez wielkiego wrażenia łączyli się z powstańcami, rządby udawał, jakby o tem nie wiedział; lecz, że wśród dnia z orężem w ręku okazali nieposłuszeństwo rozkazom zwierzchności, i tłumem przeszli do greków; musiano wtedy użyć środkow stosownych; ile, że nie tylko turcy podali w tey mierze przełożenie, lecz oraz wypadało uwolnić Anglią od podeyrzenia, jakoby płomienie buntu rozżarzała. Przedsiębiorąc Anglia środki w posiadłościach swoich, musi zachować większą, aniżeli inne kraje, ostróżność: w całey bowiem Europie są ludzie, którzy ambitnie i z machiawelską polityką rząd nasz obwiniają za to tylko, iż sądzą, że potęga i interes Anglii przeszkadzają uskutecznieniu rewolucyynych ich zamysłów. Gdyby rząd dozwolił jończykom łączyć się z grekami, ludzie ci przypisaliby to nieochybnie widokom zysku i obojętności angielskiey, z tey więc przyczyny, choćby nawet inney nie było, wypadało zachować neutralność.

W *Norfolk* i innych hrabstwach, popsuto znowu młocarnie i spalono.

Stan rzeczy polepsza się w Irlandyi. Bojaźń sprawia dobre skutki. Lecz bytność woyska jest ciężarem dla kraju, nieuchylono oraz powodow do narzekania i rozruchów.

Odprawiło się tu zgromadzenie rady gminney, na którem naganiono aldermanowi *Curtis*, że w izbie niższey parlamentu powiedział: iż rada gminna wdaje się w to, co do niey nie należy, i pojęcie jey przechodzi. Było dość burzliwe. Pan *Curtis* twierdził, iż miał prawo oświadczyć zdanie swoje o radzie, której jest członkiem, na zgromadzeniu, w którem zasiada. Wyrzucano mu, iż to zdanie jest obrażającém; iż mówił o demagogach, jezuitach, intrygantach i zdraycach. Pan *Curtis* oświadczył, iż wyrazow tych użył w znaczeniu przenośném. Naywiększy uczyniono mu wyrzut przez zapytanie: jak 36 lat mógł zasiadać w radzie, której pospolitego rozumu odmawia? Utrzymywano, iż gdyby się ministrowie odmienili, i on także odmieniłby swój sposób mówienia i myślenia.

Wszystkie w izbie niższey wnioski Panów *Hume*, *Davies*, *Calcraft* i t. d. względem zmnieyszenia wydatkow na woysko i artylleryą, odrzucono znaczną większością kresek. Między innemi, półkownik *Davies* ganił nadużycie, iż oficerowie, pobierający połowę płacy, mogą przyymować służbę za granicą. Oświadczył, iż jeden podprefekt francuzki i dway oficerowie w gwardyi francuzkiey biorą taką płacę. Odpowiedział *Long*, sekretarz woyskowy, iż gdyby rząd wiedział nazwiska takich oficerów, uchyliłby im pobieraną pensyą. Pan *Hume* podchwycił za te słowa, i pobierających połowę płacy, którzy weszli lub weydą do stanu duchownego, chciał łączyć z tymi, którzy służą u obcych mocarstw. Odpowiedział mu Pan *Long*, iż prawo woyskowe nic w tey mierze nie stanowi.

Francya.

Paryż, dnia 27 marca. *Gazeta Francuzka* (*de France*) zawiera następujący opis wypadku, zdarzonego niedawno w okolicach *Chauny*. „W pewney wsi blizko *Chauny* (w departamencie *Aisne*) banda złożona ze 40 ludzi, zaburzyła spokoyność. O godzinie 9 wieczorem podpalono mieszkania woyta gminy, proboszcza i dziedzica. Cała wieś stałaby się pastwą płomieni, gdyby gwardya narodowa i ludzie do sikawek użyci, pośpieszywszy na ratunek, nie ugasili pożaru. Woyta gminy znieważono; proboszcza ścigano aż do plebanii, gdzie byłby na naywiększe niebezpieczeństwo wystawiony, gdyby domownicy nie przybyli mu na pomoc. Z plebanii udali się hultaje na wieś, gdzie lżyli szlachtę. Nie mieli chorągwi; wydawali jednak okrzyk: *Niech żyje wolność! Niech żyje* Napoleon II! *Niech żyje lewa strona!* Pokonano zbrodniarzy, których wielu zbroyna siła schwytała. Jest między nimi pewny jegomość, który dawniey znakomity urząd piastował; poddał się zaś po długim oporze. (*Dziennik Rozpraw* wątpi o tey wiadomości.)

Dziennik, *Przyjaciel Konstytucyi*, wychodzący w *Nantes*, zbija pogłoskę o uwolnieniu półkownika *Alix*, i dodaje, że, jak słychać, półkownik ten ma bydź wkrótce sądzony; lecz niewiadomo jeszcze, o co jest oskarżony.

Zaszły także rozruchy w szkole kunsztów w *Chalons* nad *Marną*.

Dzienniki liberalne tuteysze donoszą, iż szkoła jazdy w *Saumur* ma bydź zniesioną, a jenerał *Alphonse*, dyrektor jey, pobierać będzie połowę płacy. W *Saumur* uwięziono 4 wspólników spisku *Bertona*, to jest: oficera, kupca i dwóch lekarzy. W *Thours*, *Montreuil* i *Vitré* uwięziono blizko 30 ludzi, i wszystkich posłano do *Poitiers*.

Zawczora umarł tu margrabia *St. Aulaire*, teść xięcia *Decazes*.

Dnia 30 marca. Jest rzeczywiście we Francyi tajemna fakcya, usiłująca zabiegami swemi zaburzyć spokoyność, którą narod tyloletniemi klęskami drogo okupił. W okolicy *Agen* rozchodzą się biuletyny o zwycięztwach, które Jenerał *Berton* odniósł na czele 20,000 ludzi, i o tryumfalnym jego pochodzie. W *Clermont* z powodu buntowniczych pieśni zaszły kilkakrotne kłótnie między żołnierzami 26go półku liniowego, a burzycielami spokoyności, którzy chcieli zbuntować woysko. Uwięziono winnych, i pociągniono do sądu. W *Chalons* nad *Marną* uczniowie szkoły kunsztów, utrzymywaney dobroczynnością rządu, śpiewali zbrodnicze pieśni. Donoszą z *Roszelli* pod 21 marca, co następuje: „Od niejakiego czasu uważano, iż kilku podoficerów wydaje wiele pieniędzy; dawano więc pilną na nich baczność. Sposób ten

ich uwiedzenia połączony z rozrzucaniem buntowniczych piosnek, tak ich uzuchwalił, iż nie taili nadziei swoich. Przeznaczyli dzień 20 lub 21 marca do zatknięcia *dawney* chorągwi. Zrana d. 19 marca dowiedziała się zwierzchność o blizkiém uskutecznieniu spisku. Jeden ze spiskowych, którego serce oburzyło się na myśl krwawych wypadków, jakie zayśdź miały, dał margrabiemu *Toustain*, półkownikowi 45go półku, objaśnienie względem spisku. Półkownik doniósł zaraz o tém dowodzcy dywizyi, i oba wspólnie z władzami mieyskiemi przedsięwzięli zaradcze środki, w skutku których d. 19 marca wieczorem uwięziono 11 podoficerów w koszarach, a nazajutrz rano 3 innych. Wszyscy mieli *sztylety* i wiele ładunków. Znaleziono u nich kilka pism potwarczych i buntownicze pieśni. Pokazuje się z dotychczasowego badania, iż spiskowi chcieli po większey części zamordować oficerów półku, oraz znakomitszych urzędników woyskowych i cywilnych. W tymże czasie mieli opanować zbrojownią, gdzie jest 30,000 sztuk broni i znaczny zapas potrzeb wojennych. Pan *Toustain* kazał grenadyerom pułku uwięzić 11 podoficerów; a żandarmowie schwytali trzech innych, którzy nie byli w swojey kwaterze. Stało się to bez naymnieyszego przerwania spokoyności w mieście. Sprawa idzie z pośpiechem, i wkrótce wiadome będą wszystkie szczegóły i odnogi tego zbrodniczego spisku. Żaden oficer do niego nie należał."

W *St Calais* (w depar. *Sarthe*) uwięziono człowieka, który należał do bandy jenerała *Berton*. Niektórzy sądzili, iż to jest sam jenerał; posłano więc ztąd kilku oficerów, aby go widzieli i poznali; okazało się, iż to nie był jenerał.

Jenerał *Berton* był zawsze niespokoynym; prawie co pół roku brano go do więzienia.

Pomiędzy uwięzionymi tu piemontczykami, jest także znany z rewolucyi tameczney minister woyny *Santa Rosa*.

Prefektów w *Nantes* i *Strazburgu* oddalono, a innych mianowano.

Z policyi tuteyszey oddalono 26 inspektorów.

Dnia 20 t. m. odebrano w *Marsylii* wiadomość, iż flota grecka pokonała zupełnie turecką.

Izba deputowanych. Dnia 23 t. m. podano odmieniony w Izbie Parów drugi artykuł prawa o nadużyciach druku, i po żwawych sporach znaczną większością przyjęto. Głosowano także powtórnie na całe prawo, i przyjęto je większością 245 kresek przeciwko 99. Dnia 25 t. m. trudniła się Izba dalszym rozbiorem *budżetu* na ministeryum spraw wewnętrznych. Kommissya radziła zmnieyszyć ilość 2,400,000 fr. przeznaczoną na budowy publiczne, do 1,400,000. Dnia 26 t. m. rozbierano daley artykuł 12 budżetu, który jeszcze dnia poprzedzającego rozpoczęto. Wspomniony artykuł tycze się wydatków departamentowych, na prefektów i podprefektów, wynoszących 12,718,000 fr. Kommissya radziła odjąć 180,000 franków. Pan *Sirieys de Merinhac* chciał zmnieyszyć 10tą częścią wydatki prefektur, przez co oszczędzonoby 216,000 franków. Wniosek jego przyjęto; lecz minister sprzeciwiał się odjęciu 180,000 fr. przez kommissyą wniesionemu mówiąc, iż oba te zmnieyszenia byłyby wdzieraniem się w administracyą ministrów, do czego Izba nie ma żadnego prawa. Może tylko budżet ministeryum w ogólności zmnieyszyć, ale w szczegółowy wdawać się nie powinna. Po długich sporach cofnęła kommissya swóy wniosek, a Pan *Sirieys* oświadczył, iż oszczędność 216,000 franków przyjęta, służyć może na powiększenie artykułu 13go, co także izba przyjęła. Pan *Girardin* chciał jeszcze raz mówić, ale mu głosu nie dano.

(z *Kur. Warsz.*) Król wyjechał do *St. Cloud*.

Cała policya w *Paryżu* została inaczey urządzoną.

Nade drzwiami szkoły prawa położono napis: „Nikt z trzciną i kijem weyść tu nie może."

Szwaycarsko-francuzka gwardya ma bydź powiększoną.

Wiele półkow odmieniło swóy kwaterunek.

Sprawa bankiera *Lafitte* z Hrabiami *Bertrandem* i *Montolonem*, ukończona została tak, jak sobie rząd życzył. Summa zostawiona przez *Napoleona* w banku *Lafitte*, oddaną ma być do depozytu i rozporządzenia rządowego na nieograniczony czas, i gdyby nastąpiło *cokolwiek bądź*, aż do pełnoletności syna byłego cesarza wydaną nie będzie.

Donoszą ze *Stambułu*, że Hrabia *Latour-Maubourg* dla tego niechce odprawiać uroczystego wjazdu do stolicy Sułtanow, że rząd turecki wzbrania się skrzywdzonemu konsulowi francuzkiemu w Cyprze zadosyć uczynić.

Francya była zawsze przytułkiem nieszczęśliwych, którzy dla rozmaitych okoliczności byli przymuszeni opuszczać oyczyznę; dziś emigranci hiszpańscy doznają dobrego przyjęcia pomiędzy francuzami.

NIDERLANDY.

Haga 30 marca. Onegday tu przybiegło kilka sztafet z *Frankfortu*: poczem wszystkie zaraz papiery skarbowe spadły w cenie, oprócz duńskich.

D 2 kwietnia. Nie ma przykładu, aby osoba prywatna uczyniła takie ofiary, jak Hrabia *Wulferer* w tuteyszem mieście, który z ogromnego swego majątku, dał półtrzecia miliona złotych hollenderskich na wsparcie greków.

AZYA.

(*z Gaz. Warsz.*) *Smyrna d 8 lutego*. W tych dniach stracono tu trzech greków. Schwytano ich wchwili, gdy chcieli uciekać, a na nieszczęście między rzeczami ich znaleziono broń ognistą, którą z sobą uwieść chcieli. Każdey greczynce wolno opuścić miasto i udać się do swey oyczyzny; lecz każdego wynoszącego się mężczyznę czeka kara śmierci, polegająca na trzech prawdziwie tureckich zasadach: *pierwsza*, iż każdy grek tym więcey jest potrzebny krajowi, że już 30,000 ludzi z niego wyszło; *druga*: iż każdy wynoszący się grek pozbawia monarchę podatku pogłównego; *trzecia* nakoniec: iż każdy uciekający grek powiększa liczbę nieprzyjaciół, którzy się łączą z zagranicznemi nieprzyjacioły.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Wilno. Oznajomym w kraju naszym z pięknego talentu muzyki Panu *Escudero*, czytamy w gazetach berlińskich, co następuje: „Pan Piotr *Escudero*, uczeń *Baillota*, z konserwatoryum muzycznego paryzkiego, jest bez wątpienia jednym z naywiększych nadziei młodzieńców, którzy wyszli z tego tak sławnego zakładu. Mocne i pewne ciągnienie smyczka, dokładność aplikatury, moc i łagodność, oraz ożywiona twórczym dowcipem wprawa: wszystko to jest w nim połączone i wprawuje słuchaczów w podziwienie, ile w tak młodym wieku artysty. W danym przez siebie d. 21 lutego koncercie, dał się słyszeć w trudnym koncercie na skrzypcach, ułożonym przez *Viottego*, i we dwóch kompozycyach swego mistrza, których zamiarem jest popisanie się w trudnych dwóytonach, przeskokach i t. d., przy czém też istotny cel prawdziwego muzyka zaspokojony został wdzięcznemi z mocy i łagodności swey mieyscami, które Pan *Escudero* ze szczęśliwem *legato* i *glissicato* i dokończonem *pianissimo* wykonał. Jeśli młodzieniec ten daley tak postępować będzie, to jest, kiedy, daleki od tey metody, która samą tylko słodyczą napawa albo też smyczkiem głuszy, póydzie za natchnieniem swego gieniuszu; wtedy przyniesie zaszczyt ubogiey w muzykę oyczyznie swoiey (Hiszpanii).

Kurs wileński na assygnaty od dnia 7 kwietnia rubel srebrny, 3 ruble kop. 85, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 93, stary rubli 11, kopiejek 74, imperyał rubli 37 kop. 40.

Wolno drukować F. N. Gołański Czł. Kom Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 43.

Wilno dnia 10 Kwietnia 1822 Roku v. s.

Arenda Domu.

1. Litewsko Wileński Guberski Rząd ogłasza, że dom murowany Prałata Kontryma w mieście Wilnie na zaułku Sto Michalskim sytuowany, oddany przez tegoż Prałata w ewikcyą skarbu za byłych w miastach Grodzieńskiey Gubernii poborcow akcyzney od trunkow poszliny Hou valda, Kontryma i Kołusowskiego ze dnia 23 t. m. kwietnia wypuszcza się w arędę na rok jeden; i dla tego życzący wziąć ony w arendną dzierżawę zechcą stawić się dla licytowania w dniu 15m ninieyszego miesiąca kwietnia do tegoż Rządu Guniulnego, gdzie i kondycye będą objawione. Datt 1822 roku apryla 8 dnia.

Asessor Nowicki.
Wierzbicki Sękretarz.
Jan Stemporzecki Guber. Sekretarz.

---

o Zbiegach.

1. Od mińskiego Guberńskiego Rządu ogłasza się, iż wzięci za niemienie świadectwa na piśmie aresztanci: Alexander Andrejew, Jan Trofimow, Roman Zieńkow, Tymoteusz Kareliy, Mikołay Słowatyński i Daniła Hryhorjew; z których na examinach okazało się: że pierwszy, Andrejew gubernii woronezkiey, z dońskich okolic, ze wsi Mokiewki, obywatela jenerała Mikołaia Wasiljewicza Iłowayskiego, poddanym, a drugi podobnież tey gubernii, bohuszrowskiego powiatu, ze wsi Bereznikow, obywatela Andrzeja Szczerbatowa, Trofimow, poddannym obywatela Reuta; a zatém skazani do Syberyi na posielenia; Zińkow niepamiętający mieysca swego urodzenie, i stanu; Kareliy, jak pokazało się, do nikogo nienależący; Słowatyński poddanym, służącym u Sanktpetersburskiego 1szey gildy kupca Jana Hłazunowa, za kuczera; i Hryhorjew, wiatskiey gubernii, jerańskiego powiatu, ze wsi Fiedorowa, obywatela Durnowa, z ludzi dwornych; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku, uznani za włóczęgów, oddani do służby woyskowey. Przymioty pomienionych włóczęgów: Andrejew wzrostu 2 arsz. 6 wiersz., twarzy pociągławey, chudy, ospowaty, nosa grubego długiego, oczu szarych, włosow rusych, mówi czysto, od urodzenia lat 27, nieżonaty; Trofimow wzrostu 2 arszyny $4\frac{3}{4}$ wiersz., twarzy szerokawey, czystey, nosa wielkiego, oczu błękitnych, włosow światłorusych, mówi czysto, od urodzenia lat 26, nieżonaty; Zińkow wzrostu 2 arszyny 6 wierszkow, twarzy sucharlawey ciemney, nosa cieńkiego, oczu szarych, włosow ciemnorusych, mówi czysto, cieśla, lat dwadzieścia siedm, nieżonaty; Kareliy wzrostu 2 arszyny $5\frac{1}{2}$ wierszy, twarzy podługowatey pełney, nosa małego ostrego, oczu światłoszarych, włosow białawych, mówi czysto, lat 20, nieżonaty; Słowatyński wzrostu 2 arszyn $7\frac{1}{4}$ wierszkow, twarzy okrągławey ospowaty, nosa miernego, oczu ciemnoszarych, włosow rusych, mówi czysto, umie czytać i pisać po rossyysku, lat 26, nieżonaty; i Hryhorjew wzrostu 2 arszyn $6\frac{1}{3}$ wierszkow, twarzy podługowatey czystey, nosa podługowatego czerwonego, oczu światłoszarych, włosow rusych, mówi czysto, lat 35, nieżonaty; a zatém jeśliby się wspomnieni włóczęgi okazali do kogo należący, aby z prawnemi o ich przynależeniu dowodami prosił, gdzie należy w oznaczonym prawem terminie, o kwit na policzenie za rekrutow. Marca 24 dnia 1822 roku. Mińskiego Gubernialnego Rządu Sekretarz Tytularny Sowietnik Felicyan Arcimowicz.

Zbiegli.

1 *W niedawnym czasie z majątku Meyszagoły zbiegli włościanie: Jan Pietkiewicz lat 38 wzrostu słusznego, włosow światło rusych, twarzy pociągławey ospowaty, oczu szarych, nosa długiego zakrzywionego, z żoną lat 34 mającą i Józef Gieyka lat 23 wzrostu takoż słusznego, twarzy okrągławey, blądyn, włosow światło rusych, oczu błękitnych, o imaniu jakowych i dostawieniu przez ziemską policyą do właściciela, Sąd niższy Ziemski Wileń. uprasza. Apryla 7 dnia 1822 roku.*

---

1. *Niżey podpisany, mam honor uwiadomić Szanownych prenumeratów, iż drugi oddział dzieł dramatycznych Woyciecha Bogusławskiego, składający się z 3ch tomów, wyszedł z druku, i jest u mnie złożony dla rozdania prenumerującym. Przeto, raczą PP. Prenumeratorowie z biletami zgłosić się do xięgarni XX. Pijarów, na ulicy Dominikańskiey, dla odebrania pomienionego dzieła, uiszczając razem dopłatę, podług warunków prospektu, na trzeci oddział. Cena dwóch oddziałów z 6ciu tomów złożonych, srebrem rub. 10 kop. 40.*

Upraszam PP. Prenumeratorów, imieniem mojem i wydawcy dzieł dramatycznych, żeby raczyli odbierać oddział pierwszy, który już od roku jak u mnie złożony, i pomimo trzykrotne awizowanie w Kuryerze Litewskim, jednak wielu jeszcze prenumerantów dotąd nie odbiera; inni zaś tak są niecierpliwi w oczekiwaniu, że Szanownemu wydawcy, pokoju nie dają, wyrzucając opieszałość w wydaniu akuratném, gdy ta nieukaratność wypływa z przyczyny nieobierania oddziałów i opłaty za nie. Z tey przyczyny; wydawca dzieł dramatycznych, kładzie ninieyszą awizacyą: Dnia 10 kwietnia 1822 r. A. Zołkowski.

Autor dzieł dramatycznych Woyciech Bogusławski, uwiadamia Szanownego Anonima, który w imieniu swojem J. G. K. i innych prenumerantów pisał względem pomienionych dzieł z Wilna na dniu 4 kwietnia n. s. roku bieżącego swoje uwagi, że tak odpowiedź na swóy list, jako i 6 tomów już wyszłych, w każdym czasie odebrać może od JPana Zołkowskiego Wileńskiego Bibliopoli.

Sąd Exdywizorski.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski massy po Michelsenowskiey w majętności Iwanowie w Powiecie Newelskim Gubernii Witebskiey położenie mającey exystujący, skutkiem remissy Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Witebskiey w 1821 miesiąca maja 31 dnia zapadłey dla domierzenia satysfakcyi wierzycielom i pretensorom po Michelsonowskim z dóbr leżących, i ogólnego ruchomego funduszu, z zajęciem należnościow od debitorów do massy winnych przeznaczony, w roku niedawno zeszłym miesiąca julii 21 dnia, jako w terminie remissą oznaczonym zgromadzony w komplecie, remissą destynowany, przybywszy ad fundum majętności Iwanowa, pod stannością stron pierwszo zjazdowe czynności sądownictwa swojego ułatwił, inwentacyą, administracyą dóbr na satysfakcyą zaofiarowanych, wymiar onych z dostateczną dystynkcyą przez podanych od stron geometrów, kopią spraw, i komportacyą różney natury papierów na wzajemną stron instancyą z zamierzoną persystencyą oney circa acta Ptu Newelskiego zdeterminował, między dalszemi swojemi wyrokami awizacyą do Gazet St. Petersburskich, Moskiewskich i Kuryera Litewskiego, w dniu 25 mca julii 1821 roku stopniami władzy wyższey uczyniwszy, zjazd swóy powtórny na dzień 3 nowembra roku 1821 zdeterminował; i o tym Sądowi Głównemu 2go Departamentu Gubernii Witebskiey raportem wiadomość uczynił, a następnie w zbliżonym na zjazd powtórny terminie z powodu nie wyszłych przez Gazety awizacyow. Sąd Główny Drugiego Departamentu gubernii Witebskiey swym Ukazem w Ru 1821 mca oktobra 24 dnia nastałym, zjazd Sądu Taxatorsko Exdywizorskiego z przyczyn powyżey wyrażonych na dzień trzeci teraźnieyszego mca januaryi roku dopiero

idącego odłożył, w jakowym czasie Sąd Taxatorsko Exdywizorski, znowu w pełnym komplecie przybywszy do majętności Iwanowa, juryzdykcyą Sądów swoich otworzywszy, działania sądownicze z porządku rzeczy wypadające exekwował, stanowił, i nie mało stron odbytych produktow wysłuchał: w ciągu ułatwienia tychże działań swoich, w skutek żądania stron dla okończenia ostatecznego roboty komorniczey, i dla ułatwienia potrzebnych niedostateczności po uczynieniu odniesień do mieysc sądowych, izbę Sądu swojego w namowę ostatnich dni julii roku dopiero idącego 1822 zamknąć nieodmiennie postanowiwszy; ażeby do takowego terminu wszyscy bądź jakiegokolwiek tytułu kredytorowie, pretensorowie i debitorowie massy po Michelsenowskiey; niemniey teyże massy byli JWW. Popieczytele i opiekunowie z swojemi dopominkami, z dowodami, rejestrami ekonomicznemi i rachunkami, po uskutecznieniu przeznaczoney komportacyi dokumentow do oczewistey rozprawy w Sądzie taxatorsko exdywizorskim w majętności Iwanowie stawali i rozprawili się, tenże Sąd skutkiem remissy i praw wszystkich takowych powołując ostrzega i postanawia; że niestawających w amissyą czyli na wieczny upadek dopominkow i pretensyi wskaże i osądzi, dla czego Sąd taxatorsko exdywizorski o tém każdego interessowanego przez powtórne Gazety S. Petersburskie, Moskiewskie i Kuryera Litewskiego awizuje. Datt roku 1822 marca 23 dnia.

Jozafat Jacyna Cywilnego witebskiego Depart. Sędzia: Sekretarz Suchar. Daniel Sippko Sekretarz Kolleski.

---

1. Sąd taxatorsko exdywizorski na dobra JW. Józefa Wańkowicza Radcy Stanu i różnych orderów Kawalera przez remissę Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu naznaczony, gdy po załatwieniu skutkow pierwszo zjazdowego wyroku, poczytuje za obowiązek jak nayrychley toż dzieło konkursowe przyprowadzić do konkluzyi. Aby przeto JWW. i WW. kredytorowie, pretensorowie i debitorowie JW. Wańkowicza, z dowodami dopominki wspierającemi, tudzież z tłumaczeniem się na stosunek od JW. Wańkowicza zaregulowany, przed tenże Sąd exdywizorski w mieście guberńskim Minsku dopiero agitujący się stawali, sub amissione rei zaleca, i że Sąd zamiarem oczewistego wszystkich sporów rozsądzenia Izbę Sądową naydaley w dniu 27 kwietnia roku bieżącego do namowy zamknąć przedsiębierze, wszystkie osoby do niniejszego konkursu wchodzące zawiadamiając, jeśliby którakolwiek z tych strona dla niestanności swey, uległa rygorowi przez remissę opisanemu, tojest amissyi lub zaocznemu rozsądzeniu, że ztąd wynikające szkody i straty sobie przypisać winna, ostrzega.

Wiktor Orda Pinski Ziem. i Exdyw. Prezydent. Józafat Iwanowski Exdywizor. Fortunat Komarowski Sędzia Ziem. Pttu Sienskiego.

---

2. *Za Rozkazem JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI. Wypis z Protokułu potocznego dekretu Sądu Exdywizorskiego fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerała Woysk Polskich.*

Roku 1822 miesiąca marca 24 dnia. Sąd Exdywizorski fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerała woysk Polskich od dnia jescze 17 augusta, zeszłego 1821 roku w prowincyach Litewskich zająwszy się tym dziełem, w niemylnem był postanowieniu, iż jeszcze przed zaczęciem się teraźnieyszego roku całkowitą swą czynność zakończywszy, przeznaczyć się winną dla massy tutayszych wierzycieli satysfakcyą wykaże. Lecz kiedy obok takowych działań Departament Kijowski mocą Ukazu Rządzącego Senatu odżywiającego sprawę działową między JWW. Rajeckiemi a JWW. Hrabiami Chodkiewiczami będącą, temuż Sądowi do rozsądzenia oną przyporuczył, tym więc dziełem od dnia jescze 20 9bra Sąd Exdywizorski zająwszy się i ciągle one kontynując, zaledwo do dnia 10 maja teraźnieyszego roku dostatecznie zakończyć spodziewa się, przez co niebył w możności zajęcia się Exdywizorską czynnością, mając jednak już w gotowości zupełny pomiar gruntow tak w Hrabstwie Turzeckim jako też i w dobrach Solecznickich dokonany, mappy tych dobr przez Jeometrów zrysowane, i inwentacyą dopełnioną, że po ogłoszeniu dzieła JWW. Rajeckich od dnia 10 maja teraźnieyszego roku zaymie się stanowieniem massy czynney, przez niniejszą rezolucyą ogłasza, i aby takowe postanowienie doyść mogło wiadomości wierzycielskiey, Plenipotenta massy, iżby one dla trzykrotnego ogłoszenia w Gazecie, do Redakcyi Kuryera Litewskiego podał, obowiązuje. O zgodności z protokułem poświadczam i wolność do druku podania dozwalam. Sędzia Jan Zaleski.

Przedaż.

2 Od Litewsko Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się, iż w tey gubernii w powiecie Nowogrodzkim w miasteczku Horodyszczu, trzy domy drewniane i kram tamecznego mieszkańca żyda Wolfa Wilbiszewicza, który się zadłużył Skarbowi za różne dostarczenia 20,252 r. 76 kpp. assygn. przeznaczone z publicznego targu na przedaż, do kupienia których wzywają się życzący je nabyć, którzy mają przybywać na targi w terminach dnia 29 i 30 maja do Ratusza Miasta Nowogródka, a w trzecim ostatecznym do tego Rządu we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które będzie później w gazetach petersburskich lub moskiewskich D. 17 marca 1822 roku. Expedytor Krupowicz.

---

2. W skutek Naywyższego utwierdzenia marca 14 dnia 1821 roku postanowionego o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach i garkuchniach stosownie do onego, i do Ukazow Rządu Gubernskiego Grodzieńskiego 1go od 30 7bra 1821 roku za N. 17361, 2go od 7 februaryi 1822 roku za N. 1507 nadesłanego, miasto powiatowe Prużana ogłasza. Iż w mieście tym ustanowiono jeden traktyer; jedną charczewnię, dwa domy gościnnych z restauracyą do wzięcia kontraktu, na utrzymywanie traktyerow i dalszych szczegółów poosóbno każdego. Mocą tegoż postanowienia § 15. dopuszczają się kupcy mieszczanie i włościanie mający świadectwo na prawo handlu i mający wedle § 20 o dobrey konduicie i niezadłużeniu się attestata, a więcey podwyższając i do Skarbu mieyskiego opłatę za wolność utrzymywania traktyeru, garkuchni i domu gościnnego otrzyma z Ratusza Prużanskiego na herbowym papierze kontrakta na trzy lata i pół z terminem początkowym od 1 julii idącego 1822 roku, a licytacya odbywać się będzie w terminach 1szy 15 apryla, 2gi 28 apryla, 3ci 1 maja teraźnieyszego roku; objawia się aby przystępujący do licytacyi każdy potrzebne dowody złożył wedle § 39, oraz kaucyą, która wedle Ukazu i utwierdzenia wyżey datą zacytowanego może się opierać na domach murowanych w miastach lub w majątkach ziemskich. Także może bydź przyniesiona kaucya w biletach bankowych, lub w gotowych pieniądzach w proporcyi trzeciey części arendy roczney, niemniey dom powinien bydź urzędownie oceniony. W traktyerach których wszelkich dle § 24. 25 i 26 wolność utrzymywania wedle § 14 ustawy o produktow i napitkow wedle § 14 ustawy o produktach, wódek, wyraborze z trunkow nastojek z tychże wódek, wyrabianego, miodu, piwa, i porteru angielskiego; oraz wyrabianych w Rossyi na sposob angielski, nad to, mieć nie więcey nad dwa bilardy, o dalszych wolnościach i ostrożnościach w kondycyach przedlicytacyynych wyrażono będzie, i na to chcąc zro-

zumieć całe postanowienie o traktyerach, domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, i garkuchniach może one czytać w każdym czasie w Ratuszu mieyskim Prużańskim, o czym przez ninieysze ogłoszenie podaiąc Ratusz do powszechney wiadomości, wzywa życzących utrzymać w mieście Prużanie traktyery garkuchnie dom gościnny z resturacyą, aby jawili się na termina wyż wyrażone na licytacyą ze wszelką gotowością do Ratusza Prużańskiego. Datt. dnia 9 marca 1822 roku Prezyduiący Burmistrz Atanazy Fiedorowicz, Radny Antoni Lachocki. Radny Alexander Sałkowkiewicz. Za zgodność z oryginałem świadczę Expedytor Rządu Guberńskiego Lit. Grodzień. Jan Krupowicz.

---

2. *Kurator massy JW. Baltazara Grafa Komorowskiego B. P. S. G. W. P. Departamentu i kawalera z nakazu Sądu rozbiorowego, wszystkich komu o tym wiedzieć należy, a szczególniey JWW. Antoniego Walewskiego, Marcelego Potockiego, Józefa Cieleckiego, Grafa Morawskiego, Pawła Godewskiego, Alexandra Szembeka, Marcina Łezanskiego, Ignacego Gałeckiego, Annę Mniewskę lub jey sukcesorow, Kajetana Szydlowskiego WW. Kominarego Praukuła, Wincentego Perekładowskiego, Edwarda lub innego imienia Jezierskiego, Jana Strzelbickiego, Kondrata Nucwicza, Jana Deyneka, Henryka Pisanskiego, i Starozakonnego Fiszela Otackiego jako debitorow do massy, a zaś JWW. Grafa Wincentego Krasińskiego Generała i kawalera, Grafa Walickiego, Ludwikę Hrabian. Komorowskę, Konczejewa czyli od niego nabywcy jenerała Montrezora, i W. Musmana jako kredytorow bądź ich sukcessorow, nie ubliżając nikomu należnych tytułów godności uwiadamia, że dla niewiadomości o stałey ich fortunie w kraju tuteyszym, przypozew do kondescensyi rozbiorowey fortuny JW. Grafa Komorowskiego, położony im został w kancellaryi Ziemskiey Powiatu Łuckiego, i że tenże Sąd rozbiorowy, czynności swoje rozpocznie na gruncie miasteczka Rozyszcz, w Gubernii Wołyńskiey Powiecie Łuckim położonego w dniu 30 kwietnia roku teraźnieyszego, a w ciągu miesiąca maja, (ile już po odbytey komportacyi dokumentow), likwidacyą długow ukończyć, i massę fortuny, że skryptow, wexlow i innych dokumentow ustanowić ma zamiar. Aby więc wszyscy do ninieyszey sprawy debitorowie i kredytorowie należący, niewiadomością na przyszłość niewymawiali się, ninieysze uwiadomienie do Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego dla publiczney wiadomości podaję. Dnia 27 marca 1822 r. w Berdyczewie.*

Antoni Stetkiewicz Kurator Massy.

List Gończy.

2. *Z folwarku do Xcia Jenerała Puzyny należącego, w Gubernii Wileńskiey w powiecie Upitskim, w parafii staroponiewieskiey położonego, Adam Szyłeyko poddany, zostawiwszy żonę i wiele szkod poczyniwszy, ostatnich dni februaryi zeszłego miesiaca, z wielo zabranemi rzeczami wyszedł w surducie białym sukna domowego, w kitlu płóciennym białym spodniach sukiennych białych, umiejący mówić, po polsku, po litewsku i po rusku, mający la 50 mniey więcey, wysoki, cienki, twarzy okrągłey, włosow i oczu szarych, nosa małego trochy podjętego, umiejący trochę malarstwa i rymarstwa, gdzieby się pokazał zwierzchność dworu Xcia Jenerała Puzyny uprasza, wszelkiey zwierzchności o dostawienie go do Ptu Upit. do policyi powiatowey Sądowego Poniewieża, ofiarując przyzwoitą nadgrodę.*

Józef Cytowicz.

Oświadczenie.

2 *Za Rozkazem Jego Imperatorskiey Mości etc. etc. etc.*

Wypis z xiąg Ziemskich Powiatu Bałtskiego Gubernii Podolskiey.

Roku 1822 miesiąca lutego 1 dnia. Na leżeniu xiąg Ziemskich Powiatu Bałtskiego Gubernii Podolskiey po kadencyi ś. Michalskiey prawem dla Ziemstwa ustanowioney, przed aktami temiż osobiście stanowszy W. Józef Gmoszyński swym i małżonki swojey Apolonii Gmoszyńskiey, oraz Petronelli Ułaszynowey i Franciszki Hulanickiey, mocą plenipotencyi w aktach Ziemskich Powiatu Bałtskiego z osobistości roku zeszłego 1821 dnia 19 maja zeznaney do wszelkich czynności służącey, a wszystkich Ng. WW. Karola i Tekli Kobielskich Rotmistrz. b. woysk pol. córek i jedynych sukcessorek czyniący, na ubezpieczenie całości majątku z prawa natury im należnego, z woli tychże wierzycielek i obowiązku plenipotencyynego, takowe przeciwko W. Józefowi Goyżeskiemu N. g. W. Alfonsa Goyżeskiego, już zmarłego komornika i wieś Michałowkę w Chersońskiey Gubernii Teraszpolskim ujezdzie leżącą nieprawnie dla siebie z krzywdą naturalnego prawa Kobielskich naślebników z pierwszego małżeństwa (jak niżey pojaśni się) przywłaszczającego, dla przekonania publiczności i zwierzających w nieutracie majątku rzetelnie do nich należnego następne zanosi zaskarżenie: bezwątpienia z porządku praw natury, że pozwiązkowani pokrewieństwem przez same wewnętrzne odzywające się uczucia (oprócz ludzkiey społeczności która swoy byt i organizacyą na wzajemnym wsparciu zakłada) szczególniey obowiązuje zbliżonych cokolwiek bliżey pomiędzy sobą bydź jednomyślnemi nieuszkadzającemi i nieukrzywdzającemi jeden drugiego, wypadek teraźnieyszy z naybolesnieyszym uczuciem serca stawający w imieniu swoim i w czyim czyni, zmuszony jest publiczność uwiadomić, jednak obżałowany nie może uważać, ani zblizka ani odlegle za cel bądź nieprzyjazny, bądź zemsty, a jedynie zwróciwszy uwagę, obowiązany porządkiem żałących się usprawiedliwić, że oni ubiegają się o zostanie przy fortunie pozostawioney śmiercią rodziców swoich Ng. Kobielskich, a to rodzona matka zwierzających, i żony żałącego się zmarła, za wspólną pracą z pierwszym mężem swoim Rotmistrzem Kobielskim dorobiwszy się w gotowiznie i innych remanentach 45,000 zł. pol., a wedle teraźnieyszego kursu licząc na sr. rubli 6,750 na zastawną posessyą, dawniey w Województwie Brasławskim za exystencyi kraju polskiego w dobrach Poberezskich dziedzictwa Ng JO. Xięcia Alexandra Lubomirskiego z ubezpieczeniem hipoteki na wieś Tryduby udała, którą wieś w nieprzerwanym posiadaniu razem z mężem swoim pierwszego zaslubienia do czasu ukończenia życia i po śmierci utrzymywała, potém gdy dobra Poberezkie zamieniły na siebie postać dóbr kazjennych, w utrzymywaney possesyi zastawney matka żałącego się i zwierzających zawsze władczynią była, lecz widać z przeznaczenia Niebios, alboli też z nieodbytych potrzebnych uwag swoich okoliczności powtórzyła sźluby małżeńskie z Ng W. Alfonsem Goyżeskim, któremu całkowity pozostały majątek w remanentach, bydle wszelkiego rodzaju, oraz wszelkim dobytkiem śmiercią oyca żałących się zostawiony powierzyła, siebie zaś poświęciwszy małżeńskiemu stanowi i małoletnich żałących się, oddała w opiekę z Ng W. Alfons Goyżewski pierwszy mąż, a pozostałych sierot przybrany opiekun we władanie obcego majątku należnego naślednicom wstąpił, to bezwzględnie na pobyt naślednic rozrządzając nietylko dochody z tego wypływające, ale nawet i remanenta trwonił, nadto: gdy za wolą Rządową już podeszłych leciech sukcessorek i niektórych mających mężów podrobiwszy plenipotencyą, za świadectwem dekretu Sądu Ziem. Ptu Bałtskiego w roku 1803 dnia 23 listopada podstępnie z Podolskiey Kazienney Pałaty summę 45,000 zł. pol. na zastawie będącą w roku 1802 podniosł, któren nieubezpieczając nigdzie za onę Chersońskiey Gubernii Tyraszpolskiego Ujazdu u W. Czulskiego słobodę Michaylowkę, utajając summę żałących zwierzających na swoje imie kupił, sukcessorowie będąc w doskonałym wieku razem z matką swoją o takowym podstępie dowiedziawszy się z Ng W. Goyzewskim Podolskiey Gubernii w Magistraturach prawnemi kroki czyniły i zyskali wyroki nakazujące oddanie żałącym się ich własney summy, na wsi Trydubach upewnioney, a

przez Ng W. Goyżewskiego podstępnie podniesioney, i utajoney, za uprzednim strąceniem expensy użytey, oraz rozdzielenie na równe części pozostałemi remanentami, a przez tegoż W. Goyżewskiego do Słobody nie należycie pod swoim imieniem za cudzą własność kupioną naśledanie pierwszego małżeństwa, rozdzielić, w mieyscu zadość uczynienia naśledanicom nietylko remanentami Ng W. Goyżewski, nierozdzielił, lecz należney summy dotąd nieoddał, roku 1805 w wielki post zostawiwszy z trzynastoletniego pożycia matki żalących pryncypałek syna Józefa sam zmarł, przez co naystarszemu szwagrowi Ng W. Zdanowiczowi po śmierci późniey nastąpioney matki żalących się nad pozostałym majątkiem w remanentach i nieruchomości dla wyboru intrat i usatysfakcyonowania naśladnic Chersońskiey gubernii Tyraspolską szlachecką opieką oddana w przysmotr, lecz tenże W. Zdanowicz bez żadnego rozporządzenia w roku 1815 dnia 22 augusta życie zakończył, po którego śmierci Słoboda wzięta w sekwestr, jednak obżałowany w rozrządzenie oney wdawał się, i różne sprzedaży nietylko głów poddaniczych, ale i remanentów do nich należnych dopełniał, a żalący się razem współsukcessorkami swojemi w swojey należytości dotąd niezadowolnieni, na osadzoney Słobodzie z poddanych szczególnie składającey się (albowiem posiadana ziemia z trzech tysięcy kilkaset dziesięcin do skarbu koronnego odebrana, za którą obrok czyli czynsz upłaca się, jedyną hipotekę mają, więc osoby na wypadek sprzedaży dusz poddaniczych W. Józef Goyżewski w którychkolwiek Aktach wieczystey sprzedaży niedopełnił, i żeby kupujący, że od roku 1802 summa 5910 rubli sr. wraz z procentem jest hipotekowaną na tychże poddaniczych duszach i żalącym się należy, przez niniejszą żałobę oświadczają, i wszelkie tranzakcye od daty niniejszey z obżałowanym Goyżewskim wszczególe lub ogóle na poddanicze dusze zawarte, żadney wagi mieć nie mogą, owszem dający na przedmiot te pieniądze w stosunek praw utraci, w czem gdzie należało skargi do należnych Magistratur zaniesione i niniejszy manifest w Gazetę Kuryera Litewskiego zanieść żalący się przyświadcza. Umocowany Józef Gmoszyński, z których xiąg i ten wypis pod pieczęcią sądową jest wydany, pisany w Mieście Powiatowem Bałcie. Wydany 1 lutego 1822 roku.

Regent Guberski Sekr. Jan Regiński.

Czytałem z Aktami świadczę Szymon Wąsowicz Z. P. P.

Optyczne Instrumenta.

2. Ja niżey podpisany Optyk z Bamburga mam zaszczyt zawiadomić Prześwietną tuteyszą Publiczność, iż przybyłem tu ze składem wybornych, gustownych i w naydoskonalszych gatunkach towarów, które za naysłusznieyszą cenę do sprzedania ofiaruję.

Osobliwie zalecenia godne wielki angielski achromatyczny Teleskop $3\frac{3}{4}$ stop długości mający na podstawie. Powiększanie tego sztucznie zrobionego, i stłuszkłami opatrzonego instrumentu, jest trojakie: naymocnieysze jest 485 razy; przemiar szkła objektowego jest 3 cale, którem to instrument osobliwie do astronomicznych obserwacyy jest usposobiony.

Oprócz tego znaydują się u mnie także każdey wielkości aż do naymnieyszego gatunku teleskopy, różnego gatunku okulary, a to ze szkła naycieńszego, podług reguł sztucznie szlifowanego, według potrzeby każdego oka; okulary nowego wynalazku, przy których z naywiększą dogodnością zasłony od słońca i światła znaydują się; oraz wszelkiego gatunku botaniczne mikroskopy szkła powiększające, wszelkiego gatunku perspektywy, między któremi całkiem nowe achromatyczne, które tak są urządzone, że bez odkręcenia szkła w różnym kierunku mogą bydź używane, perspektywy teatralne nowego gatunku, szkła do czytania, źwierciadła wklęsłe do palenia i cylindrowe, czarne i białe źwierciadła do miniatur, których także do rysowania używają, okrągłe i podługowate pryzma, kony i t. p. Można dostać nowo wynalezione szkła do strzelania w cel; mikroskopy słoneczne różnego gatunku, latarnie magiczne i kamera obscura, za pomocą którey przedmioty w odległości ośmiu kwadratowych godzin odrysowane bydź mogą. Można także dostać angielskie mierniki do płótna, przednie instrumenta do rysunków, i dobrego gatunku wagi na wino, piwo, wódkę i t. p.

Nakoniec dostać można naynowszego gatunku maszyn do zaświecania czyli do zapalania w naywiększey doskonałości, dobre ułożenie onych nie każe się obawiać reparacyi, a powierzchowność mają w naynowszym guście. Zepsute optyczne instrumenta naprawiam za mierną cenę a towary na żądanie do pomieszkania każdego zaniesione bydź mogą.

Mieszkanie moje w domu doktora Liebo-szyca na ulicy Niemieckiey pod N. 315.

Konrad Regensburger.

Sąd Exdywizorski.

2. Sąd Inekwitacyyny na usatysfakcyonowanie kredytorow i pretensorow zeszłego Jana Müllera dekretem remissyynym Sądu Głównego Lit. Wileń. 2go departamentu daty 30 marca roku 1810 zapadłym wyznaczony, i w mieście gubernskim Wilnie exystujący, że w pryncypalnym objekcie tey sprawy, Dekret oczywisty w pałacu Müllerow w mieście Guberńskim Wilnie na ulicy niemieckiey położonym, promulgować będzie dnia 14 mca apryla roku teraznieyszego interessowane osoby zawiadamia. Podpisano Józef Wrotnowski b. Sędzia Ziem. Ptu Trockiego Prezyd. Andrzey Bobrowicz b. Prezyd. Grodz. Ptu Zawiley. Józef Naborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

Cofnienie plenipotencyi.

2. Niżey podpisany przez niniejsze oświadczenie zawiadamiam, iż W. Ignacy Zambrzycki b. Pisarz Grodzki Oszmiański z mocy plenipotencyi odemnie wydaney, gdy dotychczas Administracyą i Ekonomiczną dóbr moich w Litwie położonych, i precederowemi zaymował się interessami, lecz gdy dnia dzisieyszego takową cofam plenipotencyą, przeto aby nikt z W. Zambrzyckim w żadne niewchodził układy, komplanacye, stosownie do pełnomocnictwa jemu wydanego, co się tycze moich interessów Ekonomicznych albo prawnych zastrzegam, i że plenipotencya moja dotychczas mu służąca w skutkach swoich ustała, ogłaszam. Datt 1822 apryla dnia 2. Ludwik Hrabia Pac.

Wyjeżdża za granicę.

2. Do Królestwa Pruskiego wileński mieszczanin Jankiel Wolfowicz Nochimowski z bratem swoim Josielem na miesięcy 10.

---

3 Do Niemiec do Karelsbadu do ciepłych wód Wileński Obywatel 3 gildy kupiec Berko Aronowicz Łapp z zięciem swoim Josielem Eliaszem Wolfowiczem i furmanem Mowszą na miesięcy jedynaście.

Obserwacye meterologiczne.	Czas obserwacyi		Wysokość Barom.			Wys. Ther. Reau.		Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 8	średnia	27 cal.	10,7	lin.	+ 13,	stopni	Połudn. Wschodni	Pochmurno
	dnia 9	średnia	27 —	10,56	—	+ 12,16	— —	Południowy	Pogoda
	dnia 10	godz. 5	27 —	10,5	—	+ 6,	— —	Połódniowy	Pogoda